PRAKTYCZNA

NAUKA UPRAWY

BURAKÓW CUKROWYCH

napisana

dla małych gospodarzy wiejskich

w okolicy cukrowni

SĘDZISZOWSKIÉJ.

RZESZÓW.
Nakładem autora. — Czcionkami J. A. Pelara.
1872.

PRZEDMOWA.

Celem napisania téj książeczki jest nauczenie i zachęcenie małych posiadaczy gruntowych w okolicy Sędziszowa do uprawy buraków cukrowych. Jest ona krótka i praktyczna, a zastósowana do pojęcia małych gospodarzy, zawierająca wszystkie roboty około buraków wykonać się mające. Jeżeli upowszechni się sadzenie buraków, będzie jéj cel osiągnięty to jest podniesienie dobrobytu całéj okolicy i zapewnienie istnienia cukrowni.

Pomiędzy roślinami, które gospodarz w pocie czoła uprawia, żadna roślina nie daje takich pewnych korzyści jak buraki. Korzyści te odkryli za granicą dobrze rachujący gospodarze przy zaprowadzeniu fabryk cukru z buraków, kiedy fabryki te w innych krajach nietylko nie upadają, lecz co raz się bardziéj podnoszą, i co raz ich większa ilość przybywa.

Jeżeli więc w innych krajach sąsiednich gospodarze znajdują zyski bardzo znaczne przy sadzeniu buraków, dla czegóż te zyski i u nas by osiągnąć nie można, kiedy się nasze grunta co do dobroci nie różnią od sąsiedniego nam królestwa Polskiego i Szląska, klimat także nasz nie jest gorszy od tamtejszego, i aby pokazać ile w tamtych krajach sadzą buraków, nadmienia się: że w Szląsku o ósmą część mniejszym od naszego kraju jest 20 fabryk cukru, a w królestwie Polskiem, kraju nawet mniejszym jak Galicya jest przeszło 40 cukrowni.

Kiedy zatem w tych krajach tak do naszego podobnych jest tyle cukrowni, musi być rzeczą pewną i oczywistą, że gospodarze uprawiający buraki znajdują na tem swój rachunek, bo inaczej

niktby dla miłości cukrowni buraków nie sadził, wolałby każdy siać zboże, które dla dobrych komunikacyi i kolei żelaznych tak łatwo spieniężyć można. A jednak sadzą tam gospodarze buraki, bo muszą mieć lepszy rachunek jak na zbożu, sadzą buraki już przeszło 40 lat, i cukrownie ciągle nowe przybywają.

Sadzenie buraków zatem jest dla gospodarza rzeczą nader korzystną, ponieważ jednak potrzebuje wiele ręcznej pracy, to dla nikogo nie jest tak korzystną i dobrą, jak dla małych posiadaczy gruntów wiejskich, których robota ta nic nie kosztuje, mając w domu czeladź i małe dzieci, które do żadnej trudniejszej roboty nie są zdatne, a roboty koło buraków bardzo dobrze wykonać mogą.

Do was więc gospodarze wiejscy zwracam się, i robię was uważnémi na te wielkie korzyści jakie z uprawy buraków mieć możecie, sadźcie buraki do cukrowni w Sędziszowie, a przyjdziecie przez buraki do dobrobytu, spłacicie pieniądzmi za buraki wasze długi, a kto ich nie ma, ten pokupuje sobie grunta za pieniądze wzięte za buraki.

Spytajcie się tych, co już w przeszłym roku buraki sadzili, i którzy koło nich dobrze robili, jakie mieli zyski z buraków, czy mogli mieć lepszy dochód z jakiego innego zboża, spytajcie się: Michała Pupy z Góry, Antoniego Wozowicza z Góry, Zawiślaka Jana z Zagorzyc i obywateli

miasta Sędziszowa, a dowiecie się od nich, jakie zyski buraki przynoszą.

Już w tym roku znaczny jest postęp udziału gospodarzy wiejskich w sadzeniu buraków, ale to wszystko jeszcze za mało, każda wieś, każden gospodarz powinien sadzić buraki, a jak się to tak rozpowszechni, będziecie błogosławić fabrykę, że wam daje takie znaczne dochody, a fabryka także się podniesie, mając zapewnioną ilość buraków.

A zatem w imię Boże weźcie się zaraz na wiosnę do sadzenia w każdéj wsi w okolicy cukrowni a zobaczycie, że dobrze na tém wyjdziecie. Abyście jednak wiedzieli jak się koło buraków robi, będziecie mieć w téj książeczce krótką naukę o robotach wszystkich koło buraków, czytajcie tylko pilnie tę książeczkę, a jeżeli tak będziecie robić jak tam jest napisane, a Bóg da błogosławieństwo, to będziecie mieć dobry zysk z buraków i papierki w kieszeni. Będziecie mieć napisane wszystkie roboty zacząwszy od przygotowania roli pod buraki, aż do wykopania i odstawienia buraków do cukrowni.

I.

O gruncie pod buraki.

Grunt pod buraki zdatny, znajduje się we wszystkich wsiach okolicy cukrowni Sędziszowskiej, bo wszędzie udaje się koniczyna, a tam gdzie się udaje koniczyna, tam się z pewnością udadzą buraki. Buraki udają się prawie na każdym gruncie z wyjątkiem piasków, iłów i gruntów mokrych, a urodzaj ich nie zawisł tak od dobroci gruntu, jak więcej od dobrej roboty koło buraków.

II.

O nawozach i przedplonie pod buraki.

Buraki na cukier nie są dobre na świeżym nawozie, bo nie mają tyle cukru, i najlepiej udają się na drugim nawozie to jest na polu, gdzie już był jeden użytek z nawozu i tak udają się najlepiej po roślinach kłosowych sianych na świeżym nawozie, po gnojonym życie, pszenicy, jęczmieniu, udają się także po okopowych roślinach, ale już wtenczas plon z morga będzie mniejszy jak

po roślinach kłosowych, jeżeli jednak kto nie może inaczej sadzić tylko po okopowych, po ziemniakach, kapuście, to i tak być może, a jak będzie koło buraków dobrze robił, to także może mieć zysk dobry.

Udają się także buraki dobrze na popiele i sadzy z kominów, które u gospodarzy wiejskich w domu się znajdują, lecz przed dom na drogę wynoszone bywają; aby się przekonać o dobrych skutkach takiego nawozu, spróbujcie w miejscu, gdzie będziecie sadzić buraki, sypać popiół zmięszany z ziemią, to się przekonacie, jak wesoło na tych miejscach buraki rosnąć będą, i jak daleko większy plon wydadzą w porównaniu z miejscami, gdzie popiołu sypanego nie było.

III.

O przygotowaniu pola pod buraki.

Jeżeli kto chce sadzić buraki po gnojonym zbożu, to powinien zaraz po zebraniu zboża ściernisko płytko położyć i zabronować, aby ścierń prędko ugniła i wszystkie chwasty jakie się jeszcze w gruncie znajdować mogą, powschodziły; jak się tak rola dobrze odleży i zazieleni, to trzeba rolą odwrócić, i rola tak odwrócona lub z orana w koziołki, ma leżeć niezawleczona przez zimę, aby była wystawiona na działanie mrozu, przez

co się dobrze uprawi pod buraki. W roli takiej trzeba porobić wodnice do spuszczania wody, rola bowiem pod buraki powinna prędko wyschnąć na wiosnę, aby buraki zawczasu sadzić można.

IV.

O sadzeniu buraków.

Jak tylko na wiosnę rola się obsuszy, że ją gospodarz uzna za zdatną do orki i większych przymrozków obawiać się nie trzeba, można zaczynać sadzenie buraków. Jest to czynność najważniejsza, bo od niej zawisł wiele późniejszy plon buraków, jeżeli się bowiem buraki dobrze posadzi, to takowe i równiej zejdą i można się później lepszego plonu spodziewać. Rola zimowa włóczy się dobrze bronami, i zaczyna się orka pod buraki, na które tyle tylko odrazu orać potrzeba, ile się tego samego dnia buraków zasadzić może. Po orce włóczy się znowu rola na miałko, i dobrze jest, jeżeli ją można jeszcze zawałkować walcem, aby się dobrze ugniotła i wilgoć w sobie dłużej zatrzymała.

Na takiej zawleczonej i zawałkowanej roli, robią się znaki znaczkiem na sposób grabi zwyczajnych z zębami na 16 do 18 cali od siebie odległych, i temi znakami idą ludzie z nasieniem burakowem sadząc takowe w te znaki robione

temi zębami, kładąc po 3 do 4 ziarnek w jedno miejsce na 1½ cala głębokości, i 6 do 7 cali odległości. Miejsca te, gdzie są położone buraki, trzeba jeszcze przygnieść nogą lub motyczką od sadzenia, aby ziemia dobrze do nasienia przyległa, przez to ziemia nie tak prędko się osuszy i buraki prędzej zejdą. Uważać bardzo trzeba przy sadzeniu, aby ziarnka buraków nie dawać do ziemi głęboko i nie głębiej jak na 1½ cala, bo głębiej posadzone nie zejdą, i buraki będą nierówne.

V.

O pierwszym motykowaniu buraków.

W kilkanaście dni po zasadzeniu buraków, choćby takowe nawet się jeszcze na wierzch nie pokazały, a miejsca gdzie są posadzone będą widoczne, można zaczynać zaraz pierwsze motykowanie buraków. Jest to czynność bardzo ważna, bo przez takową niszczą się chwasty w zarodku, chociażby takowe nawet się jeszcze na wierzch nie pokazały. W tym celu idzie się z motyką i sieka się próżne miejsca między rzędami, nie ruszając tylko téj lenii po obydwóch stronach, gdzie są buraki zasadzone. Aby tę robotę jak najdokładniej robić, trzeba zacząć robotę z motyką na jednej stronie i posuwać się ciągle w tył, aby chwasty motyką poniszczone nogami nazad do

ziemi nie zadeptać, przez coby się znowu na powrót przyjęły i na powrót rosły. Kładę ogromny nacisk na wczesne rozpoczęcie téj roboty, która jest bardzo ważną, kto chce otrzymać dobry plon buraków, i można ją zaczynać chociaż się jeszcze rola nie zazieleni, aby chwasty do wzrostu na wierzch niedopuścić.

Może się zapytacie, dla czego już motykować, kiedy jeszcze niema chwastów? to wam na to odpowiem tak:

Za kilka lub kilkanaście dni po zasadzeniu buraków wyjdźcie na pole, i odgarnijcie ręką trochę ziemi między burakami, a zobaczycie pod ręką w odsuniętej ziemi wielką ilość kiełkujących chwastów, które zaczynają się z ziemi na wierzch wydobywać, celem zatem wczesnego motykowania jest właśnie zniszczenie tych małych kiełków, aby się na wierzch ziemi nie dostały, i pożywienia z ziemi burakom kiełkującym nieodbierały.

VI.

O drugim motykowaniu buraków.

W kilka dni po pierwszym motykowaniu zejdą już buraki, i zaraz trzeba takowe drugi raz motykować z tą jednak różnicą od pierwszego motykowania, że przy drugim rusza się motyką koło krzaczków buraczanych, i spulchnia się zie-

mię na około buraków, i w miejscach między burakami, i robotę tę wykonywa się tak, jak pierwszą razą cofając się w tył, aby ziemi spulchnionéj motyką nogami nazad nie ugniatać. Po drugim motykowaniu zaraz buraki nabiorą inną postać, będą rosły wesoło i prędko, i całe pole zasadzone burakami powinno wyglądać czarno, tylko miejsca gdzie stoją krzaczki buraczane zielono. Kto takie będzie miał buraki, może już z pewnością rachować na dobry zbiór, i zachęci się do dalszych robót, jakie jeszcze następować będą, a temi są:

VII.

Przerywanie buraków.

W kilka dni po drugim motykowaniu dostaną buraki po 4 listki i jak tylko to zobaczycie, zaraz trzeba zacząć przerywanie buraków. Robotę tę robi się w sposób następujący:

Idzie się z motyką, rusza się ziemię koło krzaczka z burakami, bierze się w jedną rękę buraka najpiękniejszego i przytrzymując go, wyrywa się drugą ręką wszystkie buraki koło niego zostające. Przez tę robotę, jako też przez poprzednie ruszanie motyką koło krzaczka z burakami, spulchni się zaraz ziemia koło jednego zo-

stawionego buraka, i burak ten będzie rósł szybko i wesoło.

Z przerywaniem nie trzeba się ociągać, nie czekać na dészcz, tylko przerywać jak mają buraki po 4 listki, niech dészcz przyjdzie, kiedy już będą przerwane buraki; jak się gospodarz spóźni z przerywaniem buraków, to nie będzie miał już takiego dobrego plonu z buraków, bo buraki razem rosnące daleko więcéj potrzebują pożywienia z ziemi, jak jeden burak sam rosnący.

Jak wszystkie roboty z motyką tylko przy pogodzie koło buraków uskuteczniać należy, aby się ziemia nie lepiła, tylko się dobrze przez motykowanie spulchniała i chwasty wszystkie zniszczone zostały, tak przerywanie buraków można wykonywać nawet podczas deszczu, lecz wtenczas nie bierze się motyki w pole, tylko się przerywa bez motyki, a jak znowu po deszczu rola obeschnie, to się potem te buraki motyką obrobi.

Po przerwaniu buraków w swoim czasie, może się już gospodarz spodziewać dobrego plonu buraków, który tylko zależy od dokładnéj roboty, jeżeli bowiem tylko buraki równo zejdą, to już tylko od gospodarza zależy mieć dobre buraki lub złe, a to zawisło od wczesnego pierwszego i drugiego motykowania, jakoteż od rychłego przerywania buraków. W razie gdyby buraki niepowschodziły, co się bardzo rzadko trafia, jeżeli rola na zimę jest dobrze przygotowana i buraki w czas

zasadzone, można jeszcze drugi raz sadzić, a zawsze jeszcze buraki lepszy plon jak każde inne zboże wydadzą.

VIII.

Okopywanie i obsypywanie buraków.

Jak buraki po przerwaniu podrosną, trzeba ich jeszcze obrobić motyką i obsypać ziemią do góry do korony, aby buraki nad ziemię nie wyrastały, burak bowiem nie obsypany ziemią i wyrastający na wierzch, nie jest dobry na cukier. Po ukończeniu téj roboty dostaną buraki wielkie liście, zacienią ziemię koło siebie i nie dopuszczą, aby chwasty rosły, jeżeliby zaś jeszcze pokazały się chwasty, to trzeba jeszcze raz buraki okopać i obsypać, uważając jednak, aby liście przy téj robocie nie obłamywać.

W ogóle nie można powiedzieć z pewnością, wiele razy koło buraków motyką robić potrzeba, bo to zależy od różnych okoliczności, jako to: od pogody, gruntu, dokładnéj lub też mniéj dokładnéj roboty, można jednak to z pewnością powiedzieć, i co jest przez doświadczenie wypróbowane, że nie można nigdy przesadzić w robocie koło buraków i za nadto robić, i im kto więcéj robić będzie motyką, ten z pewnością będzie miał lepszy plon buraków, a zatem motykujcie jak

najwięcéj i bardzo czysto, a doznacie tego, co za granicą mają za pewnik: że tylko przez robotę koło buraków, otrzymuje się z buraków wielkie zyski.

Muszę tu jeszcze dodać, że burak jest rośliną bardzo pewną, jak tylko zejdzie, nie szkodzi mu słota jak ziemniakom, które zaraz się psują, nie wybije go grad jak zboże, a w razie gradu liście na nowo się opuszczą i buraki jeszcze dobry plon wydadzą.

IX.

Pielęgnowanie dalsze buraków.

Buraki okopane i obsypane zostawiają się w ziemi aż do Października, ochraniając je od wypasania bydłem i od innych szkód, jako to: od zrywania liści, co pod żadnym względem nie może być robione, bo buraki na tem bardzo ucierpią co do wzrostu i jakości na cukrze, liście zatem dopiero przy kopaniu może sobie gospodarz na swoje potrzeby dla bydła używać.

X.

Kopanie buraków.

W Październiku zaczyna się kopanie buraków. Wydobywa się takowe z ziemi, uważając

aby się nieurywały i nie kaleczyły, obrzyna się wierzch buraka z liści i zielonych części, ziemia zostająca na barakach oskrobuje się nożem; i tak oczyszczone buraki odwozi się do cukrowni.

Powtórzę wam jeszcze w krótkości wszystkie roboty koło buraków, abyście takowe w pamięci zatrzymali, i te są następujące:

1) Rolę przysposobić dobrze przez głęboką orkę na zimę, aby się wymroziła i spulchniła.

2) Na wiosnę jak rola obeschnie, wczas sadzić buraki.

3) Motykować jak najwcześniéj i bardzo często.

4) Przerywać, jak tylko buraki po 4 listki dostaną.

5) Okopać i obsypać dobrze buraki.

6) Pilnować potem od szkody i liści nie obrywać.

Jeżli to wszystko robić będziecie, to otrzymacie z pewnością dobre zyski z buraków.

Muszę wam na końcu jeszcze dodać, jakie cukrownia w Sędziszowie daje wam korzyści przy sadzeniu buraków; oto pożycza, kto tego żądać będzie pieniądze na buraki na mały bardzo procent, bo tylko po 8 procent na rok, pieniądze te upłacają się częściami przy odstawie buraków tak, że w kilku latach i kapitał oddacie, i jeszcze

co rok pieniądze za buraki brać będziecie. Któż bowiem pożyczy wam pieniądze w tych czasach na taki mały procent, i z czegóż mieć możecie takie zyski jak na burakach? Możecie bowiem sadząc buraki mieć z morgi najmniéj 120 lub 130 zł. w. a. licząc po 200 ctr. z jednéj morgi, a można mieć 300 i 400 ctr. a wtenczas dostaniecie do 260 zł. w. a.; robota was koło buraków nic nie kosztuje, bo sobie ją sami zrobicie, przez sadzenie buraków przyjdziecie do dobrobytu i podniesie się cała okolica koło Sędziszowa jak każda wieś; każden gospodarz w miarę swojéj możności będzie sadził buraki, pieniądze za cukier nie pójdą za granicę, tylko zostaną w kraju, a wy staniecie się coraz bogatszemi, każda bowiem wieś w okolicy cukrowni może mieć co rok za buraki kilka lub kilkanaście tysięcy papierków.

Aby was przekonać o prawdzie tego, co tu piszę, załączam dla waszéj wiadomości wykaz tegoroczny niektórych gospodarzy, którzy buraki do Sędziszowa sadzili i dodaję do tego pieniądze wzięte przez tych gospodarzy za buraki, abyście się przekonali, jakie to są zyski na burakach.

Wymieniono w tym wykazie tych tylko gospodarzy, którzy dobrze koło buraków robili, bo ci mogą wam służyć za przykład do naśladowania i od nich możecie się prawdy dowiedzieć, tych zaś, co niedbale robili koło buraków, wcale nie wymieniam.

I tak wzięli *w Górze*:

Pupa Franciszek	sadząc	1½	morgi	wziął	268	złr.
Wozowicz Antoni	„	1½	„	„	230	„

W Borku wielkim:

Przydział Józef	sadząc	¾	morgi	wziął	153	złr.
Sęczyk Paweł	„	1	„	„	189	„
Lanczała Jan	„	¼	„	„	55	„
Rolek Franciszek	„	1¼	„	„	217	„

Zagórzyce:

Bączkowski Franc.	sadząc	¾	morgi	wziął	102	złr.
Bochnak Andrzej	„	½	„	„	94	„
Zawiślak Wojciech	„	1	„	„	169	„

Sielec:

Sad Marcin	sadząc	½	morgi	wziął	61	złr.

Iwierzyce:

Kocoń Jan	sadząc	1	mórg	wziął	127	złr.
Dziak Michał	„	¼	„	„	25	„
Kocoń Franciszek	„	½	„	„	83	„

Nockowa:

Pyrdek Michał	sadząc	½	morgi	wziął	64 zł r.
Kocoń Michał	„	½	„	„	43 „

Trzciana:

Czech Łukasz	sadząc	1	morgę	wziął	96 złr.
Gąsior Jakób	„	½	„	„	48 „

Świlcza:

Ciszek Paweł	sadząc	¼	morgi	wziął	35 złr.

Kozodrza:

Jałowiec Jakób	sadząc	½	morgi	wziął	54 złr.
Piotrowski Józef	„	½	„	„	81 „
Stachnik Marcin	„	1	„	„	111 „

Kędzierz pod Dębicą:

Petynia Józef	sadząc	½	morgi	wziął	136 złr.

Zalesie pod Rzeszowem:

Pałka Aleksander	sadząc	½	morgi	wziął	71 złr.

Zawada pod Dębicą:

Puskarz Jan	sadząc	½	morgi	wziął	140	zł.
Berek Strang	„	½	„	„	103	„
Poliniaszek Tomasz	„	¼	„	„	62	„
Szczygieł Piotr	„	½	„	„	132	„
Wadas Jan	„	½	„	„	79	„
Wilk Paweł	„	4	„	„	645	„

Niechobrz pod Rzeszowem:

Chmiel Kasper	sadząc	½	morgi	wziął	47	zł.
Mytek Jan	„	1	„	„	106	„

Biała pod Rzeszowem:

Pańczuk Grzegórz	sadząc	½	morgi	wziął	49	zł.

Sędziszów:

Pan Releziński	sadząc	1	morgę	wziął	243	zł.
Bielecka Wiktorya	„	1	„	„	125	„
Denko Karol	„	½	„	„	72	„
Szczyżek Jan	„	½	„	„	108	„
Rosengarten Moses	„	¼	„	„	59	„

Widzicie zatem oczywiście i o czem się sami przekonać możecie, jakie są korzyści przy sadzeniu buraków, żadne zboże, ani ziemniaki nie dają gospodarzowi takich korzyści, bo zboża potrzeba najmniej korzec na morgę do siewu, a ziemniaków potrzeba 10 korcy na morgę do sadzenia, kiedy przy burakach nasienie nic nie kosztuje, bo fabryka nasienie darmo daje.